

GAZETA

Współczesność

Środa

DZIENNIK REGIONALNY Nr 224 (12 621) A,

Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 18 listopada 1992 r.

Romana, Klaudyny

MAMY KONSTYTUCJE

Prezydent RP LECH WAŁĘSA podpisał we wtorek „MAŁĄ KONSTYTUCJĘ” — poinformował zastępca szefa Kancelarii Prezydenta LECH FALANDYSZ.



Przed sądem rejonowym w Legnicy wznowiono 17 bm. proces przeciw legnickiemu posłowi Irmindo B. z SLD, oskarżonemu o to, że 20 marca 1991 r. w Warszawie, na druku firmowym z nagłówkiem „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”, poświadczyl nieprawdę. Rozprawę odroczone, nie wyznaczając na razie terminu.

Waldemar Pawlak, lider PSL i premier z czerwca br., nie naruszył Konstytucji zawieszając na początku urzędowania dwóch członków rządu „odziedziczonego” po Janie Olszewskim: szefa URM Wojciecha Włodarczyka i szefa MSW Antoniego Macierewicza — uznała we wtorek komisja sejmowa. Skargę przeciw Pawlakowi wniosła jeszcze w czerwcu grupa posłów związanych z Olszewskim.



W Lidzie (Białorus) ukazał się we wtorek pierwszy numer gazety „Ziemia Lidzka” w języku polskim. Wydaje ją miejscowe Towarzystwo Kultury Polskiej.

Bank Światowy i Rosja podpisały w poniedziałek porozumienie w sprawie kredytu w wysokości 600 mln dolarów. Z tej sumy 350 mln przeznaczone jest na sfinansowanie importu produktów z dziedziny ochrony zdrowia, rolnictwa, energetyki, transportu, a 250 mln na import środków produkcji dla sektora prywatnego.

O chęci stworzenia kompetentnego rządu z udziałem większości partii i bezpartyjnych mówi przewodniczący Demokratycznej Partii Pracy Litwy Algirdas Brazauskas po zdecydowanej wygranej swojej partii w wyborach parlamentarnych.



Dzisiaj zachmurzenie duże, w godzinach rannych lokalnie mgły, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 4-6 st. C, minimalna 0-2 st. C. Wiatr słaby, z kierunków południowych. Jutro pogoda i temperatura bez istotnych zmian. (ela)

WARTA przy WEŚCIE

Przez prawie dwa lata samochód miałem ubezpieczony w „WESCIE” (obowiązkowe i dobrowolne). Ponieważ zakończył się okres ubezpieczenia dobrowolnego, tzw. auto-casco, zgłosiłem się do PZU. „Westa” nie ma już przecież prawa ubezpieczać. W PZU ZAŻĄDANO PRZEDSTAWIENIA ZAŚWIADCZENIA, że nie miałem wypadku. Ostrzeżono, że brak takiego zaświadczenia z „Westy” pozbawi mnie ulg za bezwypadkową jazdę. W „WESCIE” ZAŚWIADCZEŃ NIE WYDAJĄ. Natomiast proponują ubezpieczać się w „Warcie”. Może i uczyniłbym to. Ale przy okazji tej całej sprawy dowiedziałem się, że „Warta” mają kierować w województwie ci sami ludzie, którzy przyczynili się do roztrwonienia moich pieniędzy w „Weście”. I kiedy jeszcze nie rozliczyli się z odszkodowań „westowskich” — już chcą zbierać składki pod innym szyldem.

Tyle czytelnik, który prosił o nieujawnianie — „ze zrozumiałych względów”, jak zaznaczył — nazwiska. A że kłopot, który

zgłosił będzie dotyczyć tysięcy osób — pozostaliśmy śladem zasygnalizowanych problemów.

SZCZEGÓŁY NA STR. 2



Trzy pytania do Andrzeja Wielowieyskiego — posła Unii Demokratycznej



Jakie są szanse na uchwalenie opracowanej w komisji sejmowej ustawy o ochronie dziecka poczętego i jakie są szanse na referendum w tej sprawie?

Pół na pół. Zależy to w dużym stopniu od dwóch ugrupowań — KPN i PSL. Je-

PÓŁ na PÓŁ

żeli więcej niż połowa posłów z tych stronnictw będzie przeciw, to ustawa w tym kształcie nie przejdzie. Propozycje przeprowadzenia referendum przy okazji tej ustawy są mało realistyczne, dlatego że zgodnie z istniejącym ustawodawstwem, referendum wymaga większości dwóch trzecich w Sejmie, a tego najprawdopodobniej nie da się uzyskać. Gdyby został przyjęty prezydencki projekt Karty Praw i Wolności, który przewiduje przeprowadzenie referendum przy poparciu pięciuset tysięcy wyborców, wówczas moż-

ciąg dalszy na str. 2

Droższe AC

W końcu listopada lub na początku grudnia br. PZU podniesie składkę Auto Casco. „Podwyżka będzie znaczna” — poinformowała Teresa Bukowska, doradca prezesa PZU.

Nowe zasady ubezpieczenia i stawki nie są jeszcze ostatecznie określone. Wiadomo tylko, że podwyżka nie dotyczy tych, którzy mają już zawarte umowy ubezpieczenia samochodu. Dopłaty nie wchodzi w grę. Potrzebę podwyżki AC Bukowska uzasadniła „zwiększającą się liczbą kradzieży aut i zwiększonymi kosztami wypłacanych odszkodowań”.

Zniżka związana z bezwypadkową jazdą wynosi do 60 proc., jednorazowe opłacenie składki obniża ją o 10 proc. Wpłatę jednorazową można podzielić na raty — pierwsza i druga musza wówczas stanowić 75 proc. składki — przypomniiała Bukowska zapewniając, że system zniżek będzie zachowany. (PAP)

Butelki nienawiści

Najpierw wybito szyby. Zaraz potem do środka budynku Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku wleciała butelka, w środku znajdowały się ulotki... „POLSKA DLA POLAKÓW”.

W ostatnich kilku dniach policja odnotowała szereg ataków na placówki kulturalne mniejszości narodowych. W Lesznie grupa skinheadów kolportowała antycygańskie ulotki, w Białymstoku wybito szyby w siedzibie Towarzystwa Białoruskiego, przed siedzibą podobnej organizacji mniejszości niemieckiej w Luboniu pod Poznaniem... wybuchła bomba.

POZNAŃ

Wybuch zniszczył część ogrodzenia i frontu budynku, z którego wyleciały drzwi z futryną i większość okien — powiedział dziennikarzowi PAP oceniając wydarzenia w Luboniu prokurator Andrzej Majchrzak z Prokuratury Rejonowej Poznań — Wilda.

Do wybuchu bomby przed siedzibą Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej doszło w nocy z 16 na 17 bm.

LESZNO

Do „rozwiązania sprawy Cyganów” nawoływały ulotki kolportowane w Lesznie przez grupę skinów. Problem cygański — nawoływano w apelu — ma być rozwiązany przez m.in. usunięcie Cyganów z Polski.

Jak poinformowała Rejonowa Komenda Policji w Lesznie, — treść ulotki nie nawoływała do popełnienia przestępstwa, więc... policja nie podjęła żadnych działań w celu wykrycia przestępstwa.

BIAŁYSTOK

W piątek po godz. 20. w siedzibie Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego grupa skinheadów wybiła szyby. Zaraz potem do pokoi przy ulicy Warszawskiej wleciały butelki z ulotkami. „Polska dla Polaków” — to hasło z butelki.

Następnego dnia, na ścianie wewnętrznej siedziby BTKS działacze Towarzystwa sportrzegli napis: „Białorusy — WY PSY — WON”.

Przez Europę przelewa się fala nacjonalizmu, agresja nietolerancji, zwykłej nienawiści, głupoty. Ostatnie wydarzenia, niestety także w Białymstoku zmuszają do refleksji. Bo jeżeli w Polsce, w kraju bezkrwawej rewolucji, zaczynają wybuchać bomby, a ktoś otwarcie pragnie odmówić prawa do normalnego życia obywatelom Polski narodowości niemieckiej, białoruskiej, cygańskiej, ukraińskiej, żydowskiej... to na pewno sama refleksja nie wystarczy.

ARTUR SMÓLKO

CINQUECENTO

SYLWESTRA

Kupony na str. 2.

Cmentarz ewangelicki w Drygalech został zniszczony przed paroma miesiącami z inicjatywy księdza Mieczysława B. proboszcza miejscowej parafii rzymskokatolickiej. Polecił on usunięcie nagrobków (prawdopodobnie przy użyciu sphyachy) i wyrównanie terenu.

JAKO PIERWSZY w związku z dewastacją cmentarza zareagował turysta z RFN, który złożył skargę w konsulacie polskim w Kolonii. We wrześniu Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce wystosował oficjalny protest do władz gminy Biała Piska i do wojewódzkiego konserwatora zabytków.

BULDOŻEREM PO MOGIŁACH

Zwróciliśmy się do księdza o wyjaśnienia — mówi Jerzy Krajewski, burmistrz Białej Piskiej. — Tłumaczył, że chciał uporządkować teren. Nie wykluczam, że takie były jego intencje. Cmentarz ewangelicki w Drygalech stanowił jednak własność komunalną. Tymczasem proboszcz nie zwracał się do nas o zgodę na podjęcie prac. Z tego co wiem, nie kontaktował się również z parafią ewangelicką w Piszcu. Nie dziwię się, że sprawa wywołała tyle emocji.

Ksiądz Mieczysław B. ma opinię człowieka krewkiego. Kilka miesięcy temu niektóre tytuły prasowe zarzucały mu nawet, że dopuścił się rękoczynów. Dowodów zabrakło i wszystko pozostało w sferze pomówień. Inaczej jest z dewastacją cmentarza. Sprawę badała komisja powołana przez władze Białej Piskiej. Potwierdziła zniszczenia, których — jak powiedział „Gazecie” jeden z rozmówców — „na pewno nie zrobiono przy

pomocy łopaty. Użyty został sprzęt mechaniczny”.

Nie udało mi się porozmawiać telefonicznie z księdzem B.

Gdzieś pojechał. Do Piszca czy do Elku. Nie wiadomo, kiedy wróci — poinformował kobiecy głos.

Sprawą zburzonego cmentarza zajęła się prokuratura Rejonowa w Piszcu.

W najbliższym czasie będzie wszczęte dochodzenie przez komisariat policji w Białej Piskiej — stwierdził Jacek Gaczyński, piski prokurator rejonowy.

— stwierdził Jacek Gaczyński, piski prokurator rejonowy.

Burmistrz Białej Piskiej dodał, że niedawno, wspólnie z przewodniczącym rady, był u biskupa ełckiego Wojciecha Ziemby.

Przyznał nam rację. Ksiądz nie miał prawa decydować o przeznaczeniu terenu, który do niego nie należy. Rozmawialiśmy również z biskupem ewangelickim w Kętrzynie. Skoro cmentarz już został zniszczony, chodzi o to, jak upamiętnić zmarłych, którzy na nim spoczywali. Doszliśmy do pewnych uzgodnień, choć w tej sytuacji nie wymagają one pośpiechu. Czekaemy przede wszystkim na oficjalne stanowisko prokuratury. (yes)

Niech zdecydują wszyscy

W dniu wczorajszym zebrał się w Warszawie Społeczny Komitet Na Rzecz Referendum w Sprawie „Ustawy o Ochronie Prawnej Dziecka Pożętego”. Przypominamy, że przewodniczącym komitetu jest poseł Zbigniew Bujak (UP), a wiceprzewodniczącymi: Beata Tyszkiewicz i Izabela Nowacka.

Zdaniem 74 proc. respondentów CBOS w sondażu przeprowadzonym 13-15 bm. na zlecenie „Gazety Wyborczej” o zakazie lub dopuszczalności aborcji powinno zdecydować ogólnonarodowe referendum. 71 proc. zapytanych wzięłoby w nim udział.

69 proc. wypowiedziało się przeciwko karaniu za aborcję, 16 proc. akceptuje je, a 15 proc. nie miało na ten temat wyrobionej opinii.

Za wyjątkowo nieszczyśliwy pomysł uznał lider Ruchu dla Rzeczypospolitej Jan Olszewski projekt Zbigniewa Bujaka przeprowadzenia referendum w sprawie ustawy antyaborcyjnej.

W poniedziałek, na konferencji prasowej w Szczecinie, Olszewski powiedział: „Gdyby to nie pochodziło od Bujaka, to mógłbym sądzić, że jest to po prostu pomysł dywersyjny... Uważam, że problem ten powinien być zatłumiony w normalnej procedurze parlamentarnej”. Zdaniem Olszewskiego „nie można problemu mającego charakter polityczny i moralny poddawać tego rodzaju ocenie”.

Po apelu, jaki w sobotę wystosowała biłostocka Unia Pracy, w najbliższym czwartek ma powstać w Biłystoku Społeczny Wojewódzki Komitet na Rzecz Referendum w Sprawie Ustawy „O Ochronie Prawnej Dziecka Pożętego”. Jak udało się nam dowiedzieć, podobne komitety mają powstać w najbliższym czasie także w województwach łomżyńskim i suwalskim.

Przyznam szczerze, że nie spodziewaliśmy się tak dużego społecznego poparcia — powiedział wczoraj „Współczesny” przewodniczący Rady Wojewódzkiej Unii Pracy w Biłystoku Mirosław Hanusz. Ciągłe odnotowywane kolejne po-

parcie ludzi i całych organizacji dla naszych działań.

Komitet, jaki powstanie w najbliższym czwartek w Biłystoku będzie działał społecznie, pozapartyjnym i popolitycznym.

Chemcy, by nasz komitet był miejscem spotkania wszystkich, którzy uznają, że w sprawie tak ważnej jak karanie więzieniem za aborcję powinni wypowiedzieć się wszyscy obywatele. — Co ważne, mimo że na przykład Unia Pracy jest przeciwną projekcji ZCHN, to do komitetu zgłosili się również zwolennicy ustawy antyaborcyjnej, którzy uważają jednak, że zdecydować o tym może jedynie całe społeczeństwo w drodze referendum — powiedział M. Hanusz.

W czwartkowym spotkaniu, założycielskim, które odbędzie się w biurze posła Aleksandra Malachowskiego udział wezmą ludzie kultury, sztuki, wykładowcy uniwersytecy, lekarze, nauczyciele, aktorzy, działacze społeczni, polityczni, dziennikarze, związkowcy.

Także w tym tygodniu podobny komitet ma powstać w Suwałkach. Jak poinformowała nas kierowniczka biura poselskiego Aleksandra Malachowskiego w Suwałkach Dorota Wasilewska do piątku mają zebrać się zaproszeni przedstawiciele różnych suwalskich środowisk, którzy odpowiedziami na apel suwalskiej UP. Jak się dowiedzieliśmy wśród zaproszonych do Komitetu suwalskiego jest mieszkający na Suwalszczyźnie znany aktor Stanisław Tym.

Do podobnej inicjatywy w Łomżyńskim wezwala utworzona w Łomżyńskim Wojewódzka Rada Organizacyjna UP.

Na spotkanie Rady wybrano pełnomocnika Unii Pracy na województwo. Zostali nimi Waldemar Jeziorowski z Zambrowa i Barbara Muszyńska z Grajewca.

Ciąg dalszy ze str. 1

Kierownik biłostockiego Oddziału „Warty” nie chciał rozmawiać o zatrudnieniu pracowników byleby „Westy”. Odesłał nas do warszawskiej centrali. Były szef „Westy” pan Barszcz powiedział, że ciągnie go do siebie wiele firm — nie wybrał jeszcze tej, w której zechce się zatrudnić.

Pan Barszcz wyjaśnił nam też poważniejszą sprawę — żądania przez PZU zaświadczzeń o bezwypadkowej jeździe.

To jest bezprawie, bo wiem zgodnie z ustawami ubezpieczeniowej musi wystarczyć oświadczenie ubezpieczonego.

Ny wiem na jakie ustawy powoływał się przedstawiciel „Westy” — usłyszyliśmy z kolei od Stefana Engemana — naczelnika Wydziału Ubez-

Tajemnicza Ruda

Wczoraj 17 bm. przedstawiciele załogi PGR Ruda odwiedzili suwalski Oddział Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Nie moge powiedzieć o czym rozmawialiśmy — poinformował przewodniczący zakładowej „Solidarności” — Henryk Dadeło. To tajemnica handlowa. Oświadczenie dla prasy będzie w piątek...

W Oddziale Agencji przewidziano nam, że oferta spółki została odrzucona przez komisję przetargową. Decyzja została przesłana do oferenta wraz z uzasadnieniem. Proponowane warunki dzierżawy zżarłem komisji — nie wystarczają na obsługę istniejącego zadłużenia. Majątek dawnego PGR Ruda będzie w dalszym ciągu posiadał status gospodarstwa rolnego Skarbu Państwa. Wypracowywana jest koncepcja jego funkcjonowania i prywatyzacji.

Do podobnej inicjatywy w Łomżyńskim wezwala utworzona w Łomżyńskim Wojewódzka Rada Organizacyjna UP.

Na spotkanie Rady wybrano pełnomocnika Unii Pracy na województwo. Zostali nimi Waldemar Jeziorowski z Zambrowa i Barbara Muszyńska z Grajewca.

WARTA przy WEŚCIE

Współczesna

Tak kóśko się zamknęło. Żeby zaś zupełnie było śmieźnie, naszemu czytelnikowi i tysiącom podobnych mu osób zamknęła się droga do ubezpieczeń w PZU. Jakby na to nie patrzeć, PZU „nagania” klientów innymi firmom.

„Wście” należy pogratulować menedżerskich działań. Niechcąc do wystawienia tego o co klient ma prawo prosić sprawę, że automatycznie — nie bez pomocy PZU — zapewnią sobie spore wpływy. W ten sposób „Westa” odrodzi się pod nową nazwą. Bo o powiązaniach „Westy” z „Wartą” wiadomo od dawna.

A że klient stawiany jest pod murem? — a w jakiej to ubezpieczalni i kiedy liczył się akurat klient. Szło przyszykować jak mawiała popularna bohaterka „Samych Swoich”.

Zapytano także mieszkańców o skłonność do udziału w różnych

formach protestu. Największe uznanie znalazło zbieranie podpisów pod petycjami i protestami. Udział w strajkach poparło dwadzieścia pięć i pół procent ankietowanych. Na trzecim miejscu wskazano bojkotowanie decyzji zakładu. Dalej znalazły się demonstracje uliczne, które poparło dziewiętnaście procent ankietowanych (sześćdziesiąt trzy procent przeciwnych). Najmniejsze uznanie znalazło okupowanie budynków oraz uczestnictwo w zbiórkowym przeciwstawianiu się siłom porządkowym.

Wiedzie rozpoczyna się we czwartek, 19 listopada IX Międzynarodowy Konkurs Chórny „Franz Schubert '92”. Polskę reprezentować będzie Chór Akademii Medycznej z Biłostoku.

Nasi akademicy wyjeżdżają dzisiaj i — jak poinformował przez chór lek. Jerzy Konstantynowicz — zamierzają wypaść nie gorzej niż na poprzednim konkursie „Musique en Morvan” we Francji, gdzie zajęli czwarte miejsce.

Serdecznie im tego życzymy. (sf)

W siedzibie Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień w Biłystoku we wtorek, 17 listopada br. obowiązkowi służbowo objął jej nowo mianowany komendant plk dypl. Władysław Stecki — dotychczasowy dowódca jednostki wojskowej w Goldapi.

Tragicznie zakończyło się zderzenie „Samary” ze „Starą” na skrzyżowaniu dróg Hajnówka — Bielsk Podlaski — Krzywe, w pobliżu wsi Szczęszy Dąbelskiego, kierująca samochodem osobowym, 54-letnia Teresa S., jadąca z Biłostoku do Orli, wyjeżdżająca z drogi porządkowanej wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Śmierć na miejscu ponieśli: Teresa S. oraz jadący razem 50-letni Bolesław U. i 33-letnia Danuta M. Czarna pasażerka Łady — Genowefa U. nie odzyskały przytomności, zmarła po pięciu dniach w Szpitalu Rejonowym w Bielsku Podlaskim. Ciężkich obrażeń doznał natomiast Mieczysław S. Jeśli chodzi o Starą, to kierowniczka Ireneusz F. oraz pasażerka Antonia F. i Jan B. doznał licznych obrażeń. O wypadku tym, który wydarzył się 17 września br., obszernie informowaliśmy.

Jak się dowiadujemy, Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim, po przeprowadzeniu niezbędnych ustaleń, wobec śmierci osoby winnej, postanowiła umorzyć prowadzone śledztwo. (h)

W kilku wierszach

Zarząd Główny Biłostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Biłystoku zaprasza na koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Armii Białostockiej z Mińska. W programie piosenka żołnierska, piosenka ludowa, śmiech i humor. Zespół wystąpi w sobotę, 21 listopada o godz. 18 w sali Kina „Ziemia” w Bielsku Podlaskim i w niedzielę 22 listopada o godz. 19 w Klubie Garnizonowym w Biłystoku przy ul. Kawalerzyckiej 10.

Zastępca Prokuratora Wojewódzkiego w Warszawie Józef Flechota poinformował, że toczy się postępowanie dyscyplinarne wobec osób odpowiedzialnych za ujawnienie dziennikarzom bezpośrednio po odkryciu zbrodni dowodów istotnych dla tej sprawy.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

Ciąg dalszy ze str. 1

Kierownik biłostockiego Oddziału „Warty” nie chciał rozmawiać o zatrudnieniu pracowników byleby „Westy”. Odesłał nas do warszawskiej centrali. Były szef „Westy” pan Barszcz powiedział, że ciągnie go do siebie wiele firm — nie wybrał jeszcze tej, w której zechce się zatrudnić.

Pan Barszcz wyjaśnił nam też poważniejszą sprawę — żądania przez PZU zaświadczzeń o bezwypadkowej jeździe.

To jest bezprawie, bo wiem zgodnie z ustawami ubezpieczeniowej musi wystarczyć oświadczenie ubezpieczonego.

Ny wiem na jakie ustawy powoływał się przedstawiciel „Westy” — usłyszyliśmy z kolei od Stefana Engemana — naczelnika Wydziału Ubez-

Współczesna

Tak kóśko się zamknęło. Żeby zaś zupełnie było śmieźnie, naszemu czytelnikowi i tysiącom podobnych mu osób zamknęła się droga do ubezpieczeń w PZU. Jakby na to nie patrzeć, PZU „nagania” klientów innymi firmom.

„Wście” należy pogratulować menedżerskich działań. Niechcąc do wystawienia tego o co klient ma prawo prosić sprawę, że automatycznie — nie bez pomocy PZU — zapewnią sobie spore wpływy. W ten sposób „Westa” odrodzi się pod nową nazwą. Bo o powiązaniach „Westy” z „Wartą” wiadomo od dawna.

A że klient stawiany jest pod murem? — a w jakiej to ubezpieczalni i kiedy liczył się akurat klient. Szło przyszykować jak mawiała popularna bohaterka „Samych Swoich”.

Zapytano także mieszkańców o skłonność do udziału w różnych

formach protestu. Największe uznanie znalazło zbieranie podpisów pod petycjami i protestami. Udział w strajkach poparło dwadzieścia pięć i pół procent ankietowanych. Na trzecim miejscu wskazano bojkotowanie decyzji zakładu. Dalej znalazły się demonstracje uliczne, które poparło dziewiętnaście procent ankietowanych (sześćdziesiąt trzy procent przeciwnych). Najmniejsze uznanie znalazło okupowanie budynków oraz uczestnictwo w zbiórkowym przeciwstawianiu się siłom porządkowym.

Wiedzie rozpoczyna się we czwartek, 19 listopada IX Międzynarodowy Konkurs Chórny „Franz Schubert '92”. Polskę reprezentować będzie Chór Akademii Medycznej z Biłostoku.

Nasi akademicy wyjeżdżają dzisiaj i — jak poinformował przez chór lek. Jerzy Konstantynowicz — zamierzają wypaść nie gorzej niż na poprzednim konkursie „Musique en Morvan” we Francji, gdzie zajęli czwarte miejsce.

Serdecznie im tego życzymy. (sf)

W siedzibie Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień w Biłystoku we wtorek, 17 listopada br. obowiązkowi służbowo objął jej nowo mianowany komendant plk dypl. Władysław Stecki — dotychczasowy dowódca jednostki wojskowej w Goldapi.

Tragicznie zakończyło się zderzenie „Samary” ze „Starą” na skrzyżowaniu dróg Hajnówka — Bielsk Podlaski — Krzywe, w pobliżu wsi Szczęszy Dąbelskiego, kierująca samochodem osobowym, 54-letnia Teresa S., jadąca z Biłostoku do Orli, wyjeżdżająca z drogi porządkowanej wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Śmierć na miejscu ponieśli: Teresa S. oraz jadący razem 50-letni Bolesław U. i 33-letnia Danuta M. Czarna pasażerka Łady — Genowefa U. nie odzyskały przytomności, zmarła po pięciu dniach w Szpitalu Rejonowym w Bielsku Podlaskim. Ciężkich obrażeń doznał natomiast Mieczysław S. Jeśli chodzi o Starą, to kierowniczka Ireneusz F. oraz pasażerka Antonia F. i Jan B. doznał licznych obrażeń. O wypadku tym, który wydarzył się 17 września br., obszernie informowaliśmy.

Jak się dowiadujemy, Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim, po przeprowadzeniu niezbędnych ustaleń, wobec śmierci osoby winnej, postanowiła umorzyć prowadzone śledztwo. (h)

W kilku wierszach

Zarząd Główny Biłostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Biłystoku zaprasza na koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Armii Białostockiej z Mińska. W programie piosenka żołnierska, piosenka ludowa, śmiech i humor. Zespół wystąpi w sobotę, 21 listopada o godz. 18 w sali Kina „Ziemia” w Bielsku Podlaskim i w niedzielę 22 listopada o godz. 19 w Klubie Garnizonowym w Biłystoku przy ul. Kawalerzyckiej 10.

Zastępca Prokuratora Wojewódzkiego w Warszawie Józef Flechota poinformował, że toczy się postępowanie dyscyplinarne wobec osób odpowiedzialnych za ujawnienie dziennikarzom bezpośrednio po odkryciu zbrodni dowodów istotnych dla tej sprawy.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

Ciąg dalszy ze str. 1

Kierownik biłostockiego Oddziału „Warty” nie chciał rozmawiać o zatrudnieniu pracowników byleby „Westy”. Odesłał nas do warszawskiej centrali. Były szef „Westy” pan Barszcz powiedział, że ciągnie go do siebie wiele firm — nie wybrał jeszcze tej, w której zechce się zatrudnić.

Pan Barszcz wyjaśnił nam też poważniejszą sprawę — żądania przez PZU zaświadczzeń o bezwypadkowej jeździe.

To jest bezprawie, bo wiem zgodnie z ustawami ubezpieczeniowej musi wystarczyć oświadczenie ubezpieczonego.

Ny wiem na jakie ustawy powoływał się przedstawiciel „Westy” — usłyszyliśmy z kolei od Stefana Engemana — naczelnika Wydziału Ubez-

Współczesna

Tak kóśko się zamknęło. Żeby zaś zupełnie było śmieźnie, naszemu czytelnikowi i tysiącom podobnych mu osób zamknęła się droga do ubezpieczeń w PZU. Jakby na to nie patrzeć, PZU „nagania” klientów innymi firmom.

„Wście” należy pogratulować menedżerskich działań. Niechcąc do wystawienia tego o co klient ma prawo prosić sprawę, że automatycznie — nie bez pomocy PZU — zapewnią sobie spore wpływy. W ten sposób „Westa” odrodzi się pod nową nazwą. Bo o powiązaniach „Westy” z „Wartą” wiadomo od dawna.

A że klient stawiany jest pod murem? — a w jakiej to ubezpieczalni i kiedy liczył się akurat klient. Szło przyszykować jak mawiała popularna bohaterka „Samych Swoich”.

Zapytano także mieszkańców o skłonność do udziału w różnych

formach protestu. Największe uznanie znalazło zbieranie podpisów pod petycjami i protestami. Udział w strajkach poparło dwadzieścia pięć i pół procent ankietowanych. Na trzecim miejscu wskazano bojkotowanie decyzji zakładu. Dalej znalazły się demonstracje uliczne, które poparło dziewiętnaście procent ankietowanych (sześćdziesiąt trzy procent przeciwnych). Najmniejsze uznanie znalazło okupowanie budynków oraz uczestnictwo w zbiórkowym przeciwstawianiu się siłom porządkowym.

Wiedzie rozpoczyna się we czwartek, 19 listopada IX Międzynarodowy Konkurs Chórny „Franz Schubert '92”. Polskę reprezentować będzie Chór Akademii Medycznej z Biłostoku.

Nasi akademicy wyjeżdżają dzisiaj i — jak poinformował przez chór lek. Jerzy Konstantynowicz — zamierzają wypaść nie gorzej niż na poprzednim konkursie „Musique en Morvan” we Francji, gdzie zajęli czwarte miejsce.

Serdecznie im tego życzymy. (sf)

W siedzibie Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień w Biłystoku we wtorek, 17 listopada br. obowiązkowi służbowo objął jej nowo mianowany komendant plk dypl. Władysław Stecki — dotychczasowy dowódca jednostki wojskowej w Goldapi.

Tragicznie zakończyło się zderzenie „Samary” ze „Starą” na skrzyżowaniu dróg Hajnówka — Bielsk Podlaski — Krzywe, w pobliżu wsi Szczęszy Dąbelskiego, kierująca samochodem osobowym, 54-letnia Teresa S., jadąca z Biłostoku do Orli, wyjeżdżająca z drogi porządkowanej wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Śmierć na miejscu ponieśli: Teresa S. oraz jadący razem 50-letni Bolesław U. i 33-letnia Danuta M. Czarna pasażerka Łady — Genowefa U. nie odzyskały przytomności, zmarła po pięciu dniach w Szpitalu Rejonowym w Bielsku Podlaskim. Ciężkich obrażeń doznał natomiast Mieczysław S. Jeśli chodzi o Starą, to kierowniczka Ireneusz F. oraz pasażerka Antonia F. i Jan B. doznał licznych obrażeń. O wypadku tym, który wydarzył się 17 września br., obszernie informowaliśmy.

Jak się dowiadujemy, Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim, po przeprowadzeniu niezbędnych ustaleń, wobec śmierci osoby winnej, postanowiła umorzyć prowadzone śledztwo. (h)

W kilku wierszach

Zarząd Główny Biłostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Biłystoku zaprasza na koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Armii Białostockiej z Mińska. W programie piosenka żołnierska, piosenka ludowa, śmiech i humor. Zespół wystąpi w sobotę, 21 listopada o godz. 18 w sali Kina „Ziemia” w Bielsku Podlaskim i w niedzielę 22 listopada o godz. 19 w Klubie Garnizonowym w Biłystoku przy ul. Kawalerzyckiej 10.

Zastępca Prokuratora Wojewódzkiego w Warszawie Józef Flechota poinformował, że toczy się postępowanie dyscyplinarne wobec osób odpowiedzialnych za ujawnienie dziennikarzom bezpośrednio po odkryciu zbrodni dowodów istotnych dla tej sprawy.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

z domu Jaroszewiczów w Aninie, ale odmówił ujawnienia szczegółów „do chwili ujęcia sprawcy”. Stwierdził też, że sejf pozostał niekierowny. Ze śladów pozostawionych przez zabójców można wnioskować zarówno, że byli oni profesjonalistami, jak i „zbrodniarzami bez doświadczenia” — powiedział Kassyk.

„Wielu z tych świadków wzywano na przesłuchania po kilka, a nawet kilkanaście razy” — powiedział Kassyk. Policja warszawska cały czas prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie, a każdy nowy sygnał jest natychmiast przekazywany prokuraturze.

Prok. Kassyk zapewnił, że prokuratura wie, co zginęło

Z badań „Dialogu”

Nie wszystko było takie złe

Zespół badań społecznych „Dialog” na przełomie maja i czerwca br. przeprowadził ankietę wśród mieszkańców Biłostoku. Jedno z pytań brzmiało: „Co Pan(i) chciałby(aby) zachować z poprzedniego okresu gospodarki socjalistycznej?”

Zdecydowana większość mieszkańców Biłostoku wskazała na pełne zatrudnienie i dominację własności państwowej. Jednocześnie jednak opowiedziano się za zróżnicowaniem dochodów i płac. Osiemdziesiąt trzy procent ankietowanych tęskniło za łanin, dotowaniem podmiotem mieszkaniowym. Podobna liczba ankietowanych pragnęła zachować osiągnięcia socjalne. Na pierwszym miejscu wymieniło bezpłatne szkolnictwo, dalej opiekę socjalną państwa i bezpłatną służbę zdrowia.

Zapytano także mieszkańców o skłonność do udziału w różnych

formach protestu. Największe uznanie znalazło zbieranie podpisów pod petycjami i protestami. Udział w strajkach poparło dwadzieścia pięć i pół procent ankietowanych. Na trzecim miejscu wskazano bojkotowanie decyzji zakładu. Dalej znalazły się demonstracje uliczne, które poparło dziewiętnaście procent ankietowanych (sześćdziesiąt trzy procent przeciwnych). Najmniejsze uznanie znalazło okupowanie budynków oraz uczestnictwo w zbiórkowym przeciwstawianiu się siłom porządkowym.

Współczesna

Tak kóśko się zamknęło. Żeby zaś zupełnie było śmieźnie, naszemu czytelnikowi i tysiącom podobnych mu osób zamknęła się droga do ubezpieczeń w PZU. Jakby na to nie patrzeć, PZU „nagania” klientów innymi firmom.

„Wście” należy pogratulować menedżerskich działań. Niechcąc do wystawienia tego o co klient ma prawo prosić sprawę, że automatycznie — nie bez pomocy PZU — zapewnią sobie spore wpływy. W ten sposób „Westa” odrodzi się pod nową nazwą. Bo o powiązaniach „Westy” z „Wartą” wiadomo od dawna.

A że klient stawiany jest pod murem? — a w jakiej to ubezpieczalni i kiedy liczył się akurat klient. Szło przyszykować jak mawiała popularna bohaterka „Samych Swoich”.

Zapytano także mieszkańców o skłonność do udziału w różnych

formach protestu. Największe uznanie znalazło zbieranie podpisów pod petycjami i protestami. Udział w strajkach poparło dwadzieścia pięć i pół procent ankietowanych. Na trzecim miejscu wskazano bojkotowanie decyzji zakładu. Dalej znalazły się demonstracje uliczne, które poparło dziewiętnaście procent ankietowanych (sześćdziesiąt trzy procent przeciwnych). Najmniejsze uznanie znalazło okupowanie budynków oraz uczestnictwo w zbiórkowym przeciwstawianiu się siłom porządkowym.

Wiedzie rozpoczyna się we czwartek, 19 listopada IX Międzynarodowy Konkurs Chórny „Franz Schubert '92”. Polskę reprezentować będzie Chór Akademii Medycznej z Biłostoku.

Nasi akademicy wyjeżdżają dzisiaj i — jak poinformował przez chór lek. Jerzy Konstantynowicz — zamierzają wypaść nie gorzej niż na poprzednim konkursie „Musique en Morvan” we Francji, gdzie zajęli czwarte miejsce.

Serdecznie im tego życzymy. (sf)

W siedzibie Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień w Biłystoku we wtorek, 17 listopada br. obowiązkowi służbowo objął jej nowo mianowany komendant plk dypl. Władysław Stecki — dotychczasowy dowódca jednostki wojskowej w Goldapi.

Tragicznie zakończyło się zderzenie „Samary” ze „Starą” na skrzyżowaniu dróg Hajnówka — Bielsk Podlaski — Krzywe, w pobliżu wsi Szczęszy Dąbelskiego, kierująca samochodem osobowym, 54-letnia Teresa S., jadąca z Biłostoku do Orli, wyjeżdżająca z drogi porządkowanej wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Śmierć na miejscu ponieśli: Teresa S. oraz jadący razem 50-letni Bolesław U. i 33-letnia Danuta M. Czarna pasażerka Łady — Genowefa U. nie odzyskały przytomności

DZIŚ POLSKA — ŁOTWA

Jak zwykle kłopoty

W hotelu „Wielka Żuława” w Hawie wyznaczyli sobie rendez-vous nasi reprezentacyjni piłkarze, których w najbliższą środę oczekuje towarzyski międzypaństwowy pojedynek z Łotwą. Zbiórka wyznaczona została na godz. 20 w poniedziałek (16 bm.). Mecz Polska — Łotwa odbędzie się dziś na stadionie Jezioraka Hawa. Początek o godz. 13.

Trenerzy Andrzej Strelau i Lesław Cmikiewicz niestety nie mogą liczyć na występ swoich pupiłów w „zaplanowanym” składzie. To, iż nie będą mogli grać „cudzoziemscy legioniści” było z góry wiadomo. Na miejscu okazało się, że z po-

wołanej na mecz w Hawie siedemnastki zabraknie: Wojciecha Kowalczyka (zatrucie pokarmowe), Dariusza Adamczuka (grypa), Tomasza Wieszczyckiego i Tomasza Łapińskiego (lekkie kontuzje). W trybie „pogotowia” wezwani zostali Ryszard Czerwiec i Kazimierz Węgrzyn.

JAGIELLONIA — GÓRNIK

Kolejne wyrazy współczucia?

Każda seria kiedyś się kończy. Może wreszcie w sobotę, 21 bm. piłkarze Jagiellonii w ostatnim meczu jesiennej rundy ekstraklasy przelamią czarną passę? W siedmiu kolejnych meczach nie zdobyli punktu. W sobotę białostoczanie zmierzą się na stadionie przy ul. Jurowieckiej z Górnikiem Zabrze. Nie wiodło się ostatnio 14-krotnym mistrzom Polski, piłkarzom z Zabrze. Zajmują w tabeli 10 pozycję i wypadli z 1/8 finału Pucharu Polski.

Zwykle w przypadku niepowodzeń wini się trenera. Dlatego od zimowego stanowiska koordynatora

sekcji piłki nożnej w Górniku zajmie Hubert Kostka, którego nikomu nie trzeba przedstawiać.

A co się dzieje w Jagiellonii? Trudna sytuacja finansowa, brak możliwości zarobkowych, brak sponsorów to codzienny obrazek. Jest to nie bez wpływu na działalność sekcji. Mimo iż piłkarze Jagiellonii leżą na łopatkach, to podnoszą się do walki. Rundę jesienną pragną zakończyć zwycięstwem.

Za złote kartki nie wystąpią w sobotę Bogusz i Chańko. Pierwszego zastąpi chyba Manelski, a Chańkę zapewne Giedroń, który wrócił do zdrowia po krótkiej chorobie. Zwracamy uwagę na napastnika Górnika Bogusława Cygana, który w meczu ze Śląskiem zdobył 3 gole.

Ostatni zatem akord piłkarskiej jesieni w I lidze, zapowiada się ciekawie. Mimo porażek, białostoczanie grają nie najgorzej, choć dostają bez przerwy obuchem w głowę.

Mecz Jagiellonia — Górnik Zabrze rozpocznie się w sobotę, 21 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej.

Kto zostanie mistrzem półmetka? Największe szanse ma ŁKS Łódź, który zmierzy się w Poznaniu z tamtejszą Olimpią. Natomiast arcyciekawie zapowiada się pojedynek w Łodzi pomiędzy Widzewem a Lechem Poznań.

(let)

PRZED KOSZYKARSKIM

WEEKENDEM

Dobre nastroje

Nadchodząca sobota będzie kolejną próbą dla koszykarskich zespołów z naszego regionu. Panie z Włókniarza podejmą u siebie Wisłę Kraków, natomiast panowie z Instaltu spotkają się na wyjeździe ze Skrą Warszawą.

Białostoczanki w pierwszym meczu w Krakowie uległy Wiśle 86:62. Jak zapewne kibice pamiętają, spotkanie toczyło się bez udziału publiczności, ponieważ krakowianki poniosły karę za ekscesy swoich fanów podczas finałowego meczu z Włókniarzem Pabianice w ubiegłych rozgrywkach.

Tym razem wypadła mieć nadzieję, że publiczność gromadnie stawi się do hali przy ul. Antoniukowskiej i dopingiem wspomoczą zawodniczki Włókniarza.

— Aktualnie mamy trochę kłopotów kadrowych — powiedział kierownik sekcji koszykówki, Piotr Fiedoruk. — Kontuzjowane są Jungerman, Rakowska, Todorczuk. Ich występ w meczu z Wisłą jest raczej wykluczony. To spore osłabienie. Zawodniczki te „łapały się” w pierwszej dekadzie. Trzeba będzie głębiej sięgnąć do rezerwy.

W ostatnich spotkaniach Włókniarz przechodził jakby zwykłe formy. Nasze zawodniczki zebrały dobre recenzje za spotkania z Olimpią i Startem Lublin. Chciałbym, żeby tym razem nie skończyło się na dobrych opiniach i na naszym koncie było drugie zwycięstwo.

Tyle Piotr Fiedoruk. Jako ciekawostkę można dodać, że w barwach Wisły wystąpiła zawodniczka Włókniarza Joanna Więcław. Początek meczu w sobotę o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej.

Podopieczni Andrzeja Kościuczyka — zawodnicy Instaltu, pojadą do Warszawy, na pojedynek ze Skrą Warszawą. Stoeczny zespół jak dotąd ma korzystny bilans w spotkaniach z Instaltem. W ubiegłym sezonie Skra dwa razy, u siebie i na wyjeździe, pokonała białostoczanie różnicą 13 pkt. W porównaniu z poprzednimi rozgrywkami ze Skry odszedł Sybilski (wyjazd do USA), a także Skerberdis. Przybył natomiast Jakubaitis.

— Będzie to trudny pojedynek — powiedział trener Instaltu, Andrzej Kościuczyk. Nie skazywałbym jednak swojej drużyny z góry na porażkę. Prawdą jest, że nie wygraliśmy do tej pory na wyjeździe, jednak z wyjątkiem meczu z Astorią w Bydgoszczy nasze porażki były minimalne. Być może uda się odwrócić złą kartę. Pod znakiem zapytania stoi występ Andrzeja Sinielnikowa, który jest lekko kontuzjowany. Poza tym zespół po wygranej ze Spójnią jest w dobrej dyspozycji psychicznej.

(mag)

TELEGRAMY

◆ Franz Beckenbauer — jeszcze wiceprezydent Bayernu Monachium, a wkrótce doradca w japońskim klubie Mitsubishi Urawa — na najbliższą sobotę został zaangażowany przez telewizję. Będzie komentował mecz Bundesligi między piłkarzami Bayeru Leverkusen i Bayernu Monachium.

◆ CSKA Moskwa zaproponowało Glasgow Rangers, by mecz drużyn piłkarskich tych klubów w rozgrywkach o puchar mistrzów, przewidziany na 9 grudnia w Moskwie został rozegrany w Hiszpanii. Jako powód moskwianie podali nie sprzyjające warunki atmosferyczne, które o tej porze roku uniemożliwiają rozgrywanie meczów piłkarskich w stolicy Rosji.

◆ W zaległym meczu I ligi siatkówki kobiet, Wisła Kraków pokonała Stal Mielec 3:0 (16:14, 15:11, 15:9). (opr. ela)

SUKCESY KARATEKÓW

Biazeł z medalami

Kolejny sukces odnieśli karatecy Biazeł. Reprezentanci tego klubu startowali podczas ubiegłego weekendu w młodzieżowych mistrzostwach Polski w karate WUKO (WUKO — formuła otwarta, mogą startować przedstawiciele wszystkich stylów — przyp. red.). Impreza odbyła się we Wrocławiu. Startowało 278 zawodników z 40 klubów.

Mistrzem Polski w kumite (walka) w kategorii kadetów został Tomasz Klimczuk (waga ponad 75 kg). Tytuł wicemistrza kraju w kumite w grupie juniorów zdobył Piotr Kulhawik (waga do 65 kg). Brąz przypadł w udziale Krzysztofowi Dziejmię (waga do 70 kg) — wszyscy reprezentują Biazeł Białystok.

W kata drużynowym (pokaz technik) dziewczęta z Biazeł wywalczyły srebro w składzie: Grażyna Kozłowska, Monika Danileczuk, Ewa Ma-



Mistrz Polski kadetów Tomasz Klimczuk.

ciulewska. Ponadto w kata indywidualnym Grażyna Kozłowska uplasowała się na czwartym miejscu, a męski zespół w tej samej konkurencji zajął również 4 miejsce.

Trener Sławomir Romańczuk i karatecy pragną podziękować za naszym pośrednictwem Zakładom Telewizyjnym Biazeł w Białymstoku za okazaną pomoc.

Przy okazji przypominamy, że prowadzony jest nabór do sekcji karate Biazeł. Można zgłaszać się od poniedziałku do czwartku o godz. 17 do SP 8. (mag)

AZS — GAWEX SZCZECINEK

Zwiększyć przewagę

W najbliższą sobotę i niedzielę 21 i 22 bm. siatkarki AZS Białystok zmierzą się w II-ligowym pojedynku w hali AMB z Gawexem Szczecinek. Po czterech kolejkach, białostoczanki prowadzą w tabeli. Taką samą ilość punktów (po 14) ma Calisia Kalisz. Jest okazja zwiększyć przewagę.

Gawex, to beniaminek II ligi, zespół młody zajmujący aktualnie w tabeli przedostatnie miejsce. Zważywszy własną halę, to faworytem są nasze siatkarki, które bez żadnego zakłócenia trenują systematycznie w pełnym składzie.

W sobotę początek meczu w hali AMB (ul. Wołodyjowskiego) o godz. 18, a rewanż

w niedzielę na tym samym obiekcie o godz. 12.

Następna kolejka w II lidze rozegrana zostanie 5-6 grudnia. Natomiast w dniach 28 i 29 bm. AZS zmierzy się w Białymstoku z siatkarkami Kowna. Akademiczki mają zaległości w przygotowaniach do sezonu i muszą jak najwcześniej rozgrywać spotkań.

(let)

Wielki konkurs TYLKO dla kibiców

Odgadnij wynik meczu piłkarskiego I ligi do przerwy i końcowy!

Masz szansę wygrać — 500 tys. zł!

Wypełnij załączony kupon, wytnij i wyślij na adres „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1. Jeżeli będzie tylko jeden bezbłędny rezultat — nagroda pół miliona zł. Więcej trafnych — losowanie. Termin wysyłania kuponu — piątek, 20 listopada. Można też kupon wrzucić do specjalnych skrzynek zawieszonych przed wejściem do redakcji. Termin — sobota, 21 listopada, godz. 10.

Jagiellonia — Górnik Z.

Wynik do przerwy

Imię i nazwisko

Adres



Piłkarska klasa „B” (białostocka)

Zakończył się już rozgrywkami jesiennej rundy kl. „B”. W grupie I nie odbył się zaległy mecz: „Andrzejewski” — Stelmachowo z powodu złego stanu boiska. Mecz zostanie rozegrany wiosną. W grupie II w zaległym meczu: Rudnia Zabłudów — Znicz Suraz 5:0.

Oto jak przedstawiają się tabele w obu grupach na półmetku.

Grupa I

1. LZS Stelmachowo	12: 2	36: 8
2. LZS Juchnowiec	11: 5	24:10
3. LZS Minkowce	10: 6	19:13
4. Meteor Kam Nowa	9: 7	21:23
5. Genticus B-stok	8: 8	15:20
6. „Andrzejewski”	7: 7	13:16
7. Pogranicze Kuźnica	6:10	18:16
8. LZS Janów	4:12	13:41
9. Kora Korycin	3:13	13:25

Grupa II

1. OSIR Hajnówka	19: 1	34:14
2. LZS Piliki	14: 6	31:14
3. HOL-GAZ Narewka	14: 6	28:16
4. LZS Łapy — Szolajdy	13: 7	24:13
5. Rudnia Zabłudów	11: 9	34:22
6. LZS Turośń Kośc.	8:12	23:28
7. MKS Brańsk	7:13	18:30
8. Znicz Suraz	7:13	13:29
9. SPIUR Orla	6:14	14:19
10. Blyskawica Dub. Cerk.	6:14	17:35
11. GOK Czyże	5:15	28:42

(J.D.)

Klasa okręgowa juniorów

Zaległy mecz: Olimpia — Jagiellonia 4:0.

TABELA

PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Olimpia Zambrów	22: 0	67: 5
2. ŁKS Łomża	18: 4	48:15
3. Włóknierz B-stok	14: 8	31:18
4. Jagiellonia	14: 8	28:19
5. Warmia Grajewo	12:10	21:19
6. Pogoń Łapy	11:11	30:20
7. MZKS Wasilków	10:12	41:24
8. Skra Cz. B-cka	10:12	14:20
9. Tur Bielsk Podlaski	9:13	22:33
10. Sokół Sokółka	6:16	24:30
11. Promień Mońki	2:20	12:58
12. Włóknierz II	2:20	10:77

(J.D.)

Bokserki festyn w Elku

W sobotę 21 bm. w Elku odbędzie się bokserki impreza. O godzinie 16 w hali przy ul. Kościuszki wyjdą na ring juniorzy Mazura i Asdexu Białystok. Młodzi bokserzy stoczą cztery walki. O siedemnastej odbędzie się mecz pomiędzy Elkiem a Grodnem. Przedtem jednak rękawice skrzyżują Marek Krukowski i Mohamed Iszankulow. Walka będzie trwać pięć razy po dwie minuty. Potem będą walczyć juniorzy z Elku. (mag)

GENTICUS ZAPRASZA

Futbol pod dachem

TKKF „Genticus” w Białymstoku organizuje halową ligę piłki nożnej. Rozgrywki prowadzone będą na obiekcie Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej. Zgłoszenia przyjmuje do 20 bm. codziennie biuro TKKF „Genticus”, ul. Włókiennicza 4, pokój 208 w godz. 10-14.30. Tel. 523-561 lub 523-601 (w. 25).

Odprawa kierowników 20 bm. w biurze „Genticus”, godz. 17.30.

GAZETA
Współczesna

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEN — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWADA.

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Mikaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42.

REDAKTOR WYDANIA:
ARTUR SMÓLKO
REDAKTOR DEPEZOWY:
ELŻBIETA SŁUPSKA
KIEROWNIK KOREKTY:
WANDA BOCHENKO
DRUKOWAŁ:
STANISŁAW ARENDT